

Drogi Panie Piotrze,

Mam nadzieję że Pan i Pani Ania czujecie się dobrze.

(...)

Przeczytałam Pańską książkę od deski do deski. Jest to dość długa lektura, stąd przeczytanie jej zajęło mi sporo czasu. Jeżeli chodzi o moje preferencję to wolę drugą część, jest bardziej osobista. Przyznam że temat Pańskiego konfliktu z Mistrzem jest tematem często przeplatającym się we wszelkich publikacjach, a ludzie komentujący sprawy w Internecie często zapominają o kulturalnej wypowiedzi i rozmowie na poziomie. Taki już jest ten wirtualny świat. Jeżeli o mnie chodzi to skwituję to dość krótko: **uważam, że rozpropagował Pan Mistrza i nadal Pan to robi z niezwykłą, godną pochwały upartością. Myślę że gdyby nie Pańska działalność, Panie Piotrze to wiele materiałów i publikacji na temat sztuki Beksińskiego nigdy nie ujrzałoby światła dziennego. Nie powstałaby także wspaniała wystawa w Krakowie, za którą jestem Panu szczególnie wdzięczna. Myślę że niezależnie od tego jakie zdanie mają na Pana temat fani Beksińskiego, to każdy z nich zapytany wprost przyzna, że ma Pan ogromny wkład w to jak dzisiaj postrzegamy jego twórczość.**

Jeżeli chodzi o drugą część książki to nieco żałuję, że nie znalazło się w niej więcej informacji prywatnych na temat Pańskiego życia i historii, lubię widzieć postać autora przez kontekst jego przeżyć i doświadczeń. Bardzo podobały mi się również piękne fotografie Pani Ani i trochę szkoda, że jest ich w książce tak mało. Przyznam że forma dziennika nie jest moją ulubioną i pewnie łatwiej odnajdywałamby taką treść okraszoną większą ilością zdjęć, które byłyby podsumowaniem poszczególnych rozdziałów czy przemyśleń. Są to jednak moje osobiste preferencje, wynikające z zamiłowania do formy nie tylko czysto pisanej ale także wizualnej. **Ciekawe były Pańskie przemyślenia co do natury człowieka i zestawiania jej w kontekście holokaustu. Zmusza to do przemyśleń i zadania sobie pytania: Jakim człowiekiem byłbym ja w konkretnych okolicznościach? Ogólnie jest to dość trudna lektura na przygnębiające pandemiczne czasy. Chcę Panu bardzo podziękować za możliwość przeczytania tej książki.**

Pozdrawiam bardzo serdecznie,  
Kinga Skaskiewicz

Dziękuję i pozdrawiam,

Kinga Skaskiewicz